

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

By nie było złudzeń

(r) Klęska Ligi Narodów w sprawie abisyńskiej jest tak widoczna, że najgorliwsi jej zwolennicy przyznają, iż jedynie rewizja jej statutu mogłaby ją jeszcze utrzymać przy życiu. Nikt nie wie, w jakim kierunku ma pójść ta rewizja, ale konieczność reorganizacji tej instytucji wysuwana jest ze wszystkich stron.

Weszliśmy zatem całkowicie w okres rewizjonizmu na gruncie międzynarodowym. Traktaty i paki syją się w strzępy. I co ciekawsze, nie widać, by działał — jak to jeszcze niedawno sądzono — blok państw rewizjonistycznych, któremu przeciwstawiałby się blok państw zasadniczo antyrewizjonistycznych.

Każde państwo przeprowadza rewizję na swoją rękę, względnie protestuje przeciw pewnym rewizjom, lecz pochwała, lub przynajmniej oczy na rewizję inne.

Wielka Brytania, stojąca na gruncie poszanowania traktatów w Afryce i w koloniach, uważa, że można poddać je „ulepszeniom” w Europie.

Austria oskarża Niemcy o gwałcenie paktów, ale sama obala jednostronnie przepisy rozbrojeniowe traktatu w Saint-Germain. Fakt ten wywołuje oburzenie w Jugosławii, ale spotyka się z wyrozumiałością Czechosłowacji i Francji.

Wreszcie Turcja zgłasza propozycję zrewidowania statutu Dardanel i propozycja ta w zasadzie przyjęta jest przez wszystkie państwa z wyjątkiem może Włoch, które znowu przeprowadzają rewizję w innych punktach świata.

Wszystko dzieje się więc inaczej niż to przypuszczali doktrynerzy prawa międzynarodowego, zapowiadający krucjaty wszystkich narodów przeciw każdemu gwałcicielowi prawa międzynarodowego.

Utrzymanie traktatów jako nie-naruszalnych kanonów i dogmatów życia narodów okazało się zatem bardzo względne.

Traktaty powojenne dalekie zresztą były od ideału. Czy i Polska nie zakwestjonowała traktatu o mniejszościach, który stanowił zresztą krzyżującą niesprawiedliwość? Czy i dziś nie leży w naszym interesie zmiana pewnych postanowień kolonialnych?

Traktaty nie trzymają się same przez się. Pozostają tylko tam, gdzie jest wola i siła dla utrzymania ich. Tam, gdzie tej woli i siły nie ma, gdy nikt nie stoi w ich obronie, będą musiały upaść. O wszystkim rozstrzygać będzie interes oraz żywotność narodów.

O tem należy pamiętać przede wszystkim i nie ludzi się istnieniem solidarnego i zwartego bloku państw, które zasadniczo przeciwstawiają się każdej rewizji. Bloku takiego nie ma. Wiadomo tylko, że istnieją takie punkty w Europie, których naruszenie musiałoby wywołać wojnę.

Wojewodowie w Warszawie

Przybyli do Warszawy w sprawach służbowych pp. wojewodowie łódzki — Aleksander Hauke-Nowak, lubelski — dr. Józef Rożniecki i stanisławowski — Mieczysław Starzyński.

Uroczyste wkroczenie do Addis-Abeby Marsz. Badoglio na białym koniu

Zołnierze Wielkiej Brytanii prezentują broń

RZYM, 6.5. Wedle pierwszych nadeszłych do Rzymu wiadomości, wkroczenie wojsk włoskich do Addis Abeby odbyło się, jak następuje:

Wojska włoskie podeszły do stolicy jednocześnie z dwóch stron. Kolumna zmotoryzowana weszła do miasta przez t. zw. „Drogę cesarską”, 4 bataliony erytrejskie wkroczyły drogą wiodącą z zachodu.

Marszałek Badoglio znajdował się na czele pierwszej kolumny, składającej się ze wszystkich rodzajów broni. Na przedzie jechały samochody pancerne, następnie na białym koniu marszałek Badoglio w towarzystwie sekretarza stanu do spraw kolonii Lessona, byłego gubernatora Rzymu (obecnie mianowanego gubernatorem Addis Abeby), Bottai oraz generałów Melchiadegabba, Coma, Santini i Biroli. Następnie maszerowały 2 pułki piechoty z dywizji sabaudzkiej oraz pułki świeżo uformowane, składające się z batalionu 8-go pułku bersaljerów, batalionu 8-go pułku grenadierów oraz batalionu piechoty morskiej. Kolumnę zamykał pułk zmotoryzowany artylerji oraz 4 bataliony erytrejskie.

Wszystkie pułki króczyły z rozwiniętymi sztandarami. Maszerującej kolumnie towarzyszyły szybkie kolumny zmotoryzowane, które zabierały z sobą samochody ciężarowe. Nad miastem unosiło się 50 samolotów. Marsz. Badoglio udał się niezwłocznie do pałacu negusa, gdzie wywieszono chorągiew włoską. Wojska sprezentowały broń. Jednocześnie wojska erytrejskie zajęły wzgórza, dominujące nad miastem. pozostałe zaś oddziały obsadziły radiostację, ministerstwo, koszarę oraz siedzibę „Związku młodzieży abisyńskiej”. Wydano surowe zarządzenia, celem utrzymania porządku.

Kolumna zmotoryzowana składała się z 25 tys. ludzi. Jest to najsilniejsza tego rodzaju kolumna, w dotychczasowej historii wojska włoskiego. Na ostatnich manewrach amerykańskich, kolumna taka wynosiła 16 tys. ludzi. Jednocześnie z wojskami włoskimi przybyło do Addis Abeby 15-tu korespondentów zagranicznych.

Podczas marszu z Kworam do Addis Abeby mogliście sobie zdać sprawę z wytrwałości i siły żołnierza włoskiego. Widzieliście go, jak pracował pod ulewami deszczu nad uporządkowaniem dróg, jak ciągnął ciężkie samochody, jak wdrapwał się na strome urwiska, a wszystko to czynił z entuzjazmem i niebawym porywem. Marszałek podkreślił następnie entuzjastyczne przyjęcie, zgotowane żołnierzom włoskim przez ludność na całej przestrzeni marszu, poczem zakończył: Obecnie rozpoczyna się dla nas zapoczątkowana przez naszą krew, wielka praca na polu podniesienia cywilizacji i warunków ludzkiego bytu w tym kraju.

WÓDZ O ZWYCIĘSTWIE

ADDIS ABEBA, 6.5. Po zajęciu miasta, marsz. Badoglio przyjął dziennikarzy włoskich i zagranicznych, którym oświadczył: Duce kazał mi zająć Addis Abebę. Mogłem wykonać rozkaz, ponieważ miałem zaszczyt dowodzić włoskimi żołnierzami i oficerami. — Czyniąc następnie aluzję do ko-

munikatów abisyńskich, donoszących o nieistniejących zwycięstwach, marszałek z humorem dodał: Negus ponosił klęskę, ponieważ zwyciężał. My natomiast — ponieważ byliśmy zwyciężani, przybyliśmy do Addis Abeby.

SPOTKANIE Z ANGLIKAMI

Wkroczenie wojsk włoskich przywróciło porządek w dawnej stolicy negusa. Strzelanina ustała, a pożary zostały ugasszone. W ciągu nocy Włosi oświetlali reflektorami ulice miasta. Wieczorem bandy rabusiów usiłowały przedostać się do poselstwa amerykańskiego. Dowództwo wojsk włoskich wysłało oddział, złożony z 50 ludzi, którzy rozprzyszyli rabusiów i stanęli na straży poselstwa. Poza tym incydentem noc przeszła spokojnie. Ulicami miasta krążyły patrole askarysów pod dowództwem podoficerów włoskich.

Obok sztandaru, zatkniętego wieczorą w sposób uroczysty na pałacu negusa wystawiono posterunek honorowy. Na wysokim maszcie powiewa olbrzymi sztandar o włoskich barwach narodowych. Kwatera marszałka Badoglio znajduje się w gmachu dawnego poselstwa włoskiego. Zainstalowana w ciągu kilku godzin radiostacja pozostaje w ciągłym kontakcie z Rzymem. Również dawna radiostacja abisyńska pracuje normalnie.

W chwili, gdy czoło kolumny zmotoryzowanej znajdowało się w odległości 6 km. od miasta, w pobliżu poselstwa angielskiego, w mieście rozszalał się lotem błyskawicy wiadomość o wkroczeniu Włochów. Po oddziałach zmotory-

Czy zaprenumerowałeś już

ABC

Nowiny Codzienne?

Groźny pożar w powiecie radomskim

W dniu 5-ym b. m. o godz. 21-ej wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar we wsi Marjanki gminy Stromy, powiatu radomskiego. Wskutek silnego wiatru spłonęło około 19 zagrod włościańskich.

Pożar objął również zamożniejszą gospodarkę, niszcząc zabudowania gospodarskie, narzędzia i zapasy zboża. Straty wynoszą ogółem około 100 tys. złotych. Wypadków z ludźmi nie było.

Trzy minutowa cisza w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego rozesał instrukcję do komitetów lokalnych w całym kraju w sprawie przeprowadzenia 3-ch minutowej ciszy w dniu 12 maja w chwili składania Serca Marszałka w Mauzoleum na Rossie.

Po sygnale radiowym, który nadany będzie o godz. 13-ej, wstrzymany ma być na 3 minuty ruch uliczny we wszystkich mia-

Jeszcze w ciągu maja Nastąpi zwołanie Sejmu 1 czerwca wygasają pełnomocnictwa

Wczoraj odbyło się w Sejmie zebranie parlamentarnej Grupy Pracy, poświęcone omówieniu projektu ustawy o umowach zbiorowych. Wobec tego, że odrębne ustawodawstwo pracy na Górnym Śląsku wygasa w przyszłym roku i zachodzi obawa, aby na terenie Śląska nie nastąpiło pod tym względem pogorszenie, wyłoniono podkomisję, która opracuje wniosek w sprawie śląskich ustaw o

ochronie pracy i rozpatrzy poprawki zgłoszone do projektu ustawy o umowach zbiorowych.

Dziś Grupa Pracy ma się zebrać ponownie i zająć się zagadnieniami polityki gospodarczo-społecznej.

Termin zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej nie jest dotychczas wiadomy i podobno nie zapadły jeszcze żadne decyzje. O ileby zwołanie izby parlamentarnej

nie nastąpiło w ciągu najbliższych dwóch tygodni, to wedle zapewnień członków Grupy Pracy inicjatywa w tym kierunku wyszłaby ze strony poselskiej. Wiadomo jednak, że pełnomocnictwa wygasają z dniem 1 czerwca i rząd niezawodnie zechce zwrócić się do Sejmu i Senatu o dalsze pełnomocnictwa na okres letni, choćby więc tylko w tym celu zwołanie sesji zdaje się nie ulegać wątpliwości. Natomiast, wbrew poprzednim pogłoskom, utrzymują obecnie na terenie parlamentarnym, że sesja nadzwyczajna będzie krótka i obejmie niewielki zakres spraw. Rozpatrywanie zgłoszonych przez rząd w toku sesji wyjątkowej projektów ustaw samorządowych odroczone ma być do jesieni, gdyż nie są uważane za bardzo pilne.

Amb. Patek senatorem

P. Prezydent R. P. powołał na senatora p. Stanisława Patka, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w stanie spoczynku.

Min. Świętosławski wyjechał Rewizyta polska w Sztokholmie

Wczoraj o godz. 9.05 pociągiem berlińskim odjechał do Sztokholmu minister W. R. i O. prof. dr. inż. Wojciech Świętosławski. Panu ministrowi towarzyszącą w podróży: nacelnik wydziału p. Bolesław Kielski oraz adiunkt Politechniki Warszawskiej p. Aleksander Zmaczyński. Na dworcu odjeżdżającego ministra żegnali: charge d'affaires

poselstwa szwedzkiego p. Post, wiceminister W. R. i O. p. p. Jerzy Bleszyński, szereg wyższych urzędników z dyrektorami departamentów pp. Potockim Mendyssem i Tirewiczem na czele wicedyrektor departamentu polit. p. Tad. Kobyliński oraz wicedyrektor protokołu dypl. M. S. Z. p. Aleksander Łubiński.

Drugi wiceminister M. S. Z. Nominacja min. Antoniego Romana

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych niebawem zajdzie zmiana: zamiast jak dotąd jednego wiceministra, urzędować zacznie — dwóch.

Jak się dowiadujemy nominacja

drugiego wiceministra już nastąpiła: na stanowisko to powołano polskiego w Sztokholmie, p. Antoniego Romana ze względu na jego kompetencję w sprawach gospodarczych.

Wyjazd do Francji członków zarządu Fundacji im. Jakóba hr. Potockiego

Zastępca prezesa zarządu Fundacji im. Jakóba hr. Potockiego, dr. Tadeusz Garbusiński i sekretarz zarządu adw. Stefan Janowski wyjechali do Paryża w sprawach majątków fundacyjnych we Francji.

Znajduje się tam Bank Centralny Paryski, nieczynny od roku, kopalnia rudy żelaznej w Pirenejach, również nieczynna, elektrownia wodna w Pirenejach, dwa niezamieszkałe domy w Paryżu, szereg placów i willi na Riwierze, pod Biarritz i w Bretanii.

Wszystkie te obiekty nie tylko nie dają żadnego dochodu, ale są wielkim ciężarem dla Fundacji. Uregulowanie spraw majątkowych we Francji, ewentualne ich zlikwidowanie, wymagać będzie zarówno czasu, jak i nakładów oraz związane jest z wykonaniem umowy zawartej w lipcu r. ub. przez wykonawców testamentu z byłym generalnym plenipotentem s. p. Jakóba hr. Potockiego, Aleksandrem Rozenbergiem.

W tych sprawach udają się do Paryża dwaj członkowie zarządu Fundacji, pozostali dwaj członkowie, a mianowicie: prezes zarządu inż. A. Kühn i skarbnik ppłk. Racyński, czuwać będą na miejscu nad czynnościami przejmowania przez komisję odbierającą majątków Fundacji w Polsce.

Dziś pogodnie

Cała niemal Polska miała wczoraj w godzinach popołudniowych pogodę naogół słoneczną, jednak o dużym zachmurzeniu nieba, a w Wielkopolsce i górzystych na pojezierzach przepadł deszcz. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 23 st. w Zaleszczykach, 22 w Krakowie i Katowicach, 21 w Kielcach, 20 w Warszawie i Łwowie, 19 w Zakopanem i Łucku, 18 w Bydgoszczy, 17 w Poznaniu, 16 w Miawie, 15 w Wilnie, 14 w Puhulance, 12 w Gdyni i 11 w Pucku.

Dziś — w dalszym ciągu naogół dość pogodnie. Temperatura w ciągu dnia około 16 st. w dzielnicach północnych, a około 20 st. na pozostałym obszarze kraju. Umiarkowane wiatry wschodnie.

P. Prezydent wbija gwoźdź w kopję krzyża z bitwy pod Wiedniem

Wczoraj Pan Prezydent R. P. dokonał na Zamku w obecności ks. biskupa polowego Gawliny, prowincjała o. o. Kapucynów w Warszawie i b. ministra Rzeczy-

pospolitej w Wiedniu Twardowskiego, wbicia gwoźdź w kopję krzyża, symbolicznego z czasów bitwy pod Wiedniem.

Kapucyni w Wiedniu sporządzili kopję z krzyża, którym Kapucyn Marco d'Aviano, legat papieski błogosławił wojsko, podczas bitwy pod Wiedniem w 1683 r., i nadał mu znaczenie symboliczne, łączące go z potęgą, związaną z odcięciem.

Złote gwoździe z ośnośniami herbami wbił: Papież Pius 11-ty, Prezydent Austrii Milkas i Pan Prezydent R. P.

Część środkowa kopii pochodzi z drzewa trumny, w której Marco d'Aviano pochowany jest w klasztorze Kapucynów w Wiedniu. Oryginał krzyża przechowywany jest w katedrze w Catano.